

Informacja
z prac Komitetu ds. Owoców i Warzyw Rady Gospodarki Żywnościowej
przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Zespołu Zadaniowego

Niniejsza informacja jest oparta głównie o dyskusję i wnioski z posiedzenia Komitetu i Zespołu Zadaniowego, które odbyło się w dniu 26 marca 2010 roku.

Sytuacja w krajowym sadownictwie

Rok 2009 i okres wiosenny bieżącego roku jest najtrudniejszy od kilku lat dla producentów owoców, głównie z powodu niskich cen, zwłaszcza owoców przemysłowych. W latach 2008 i 2009 ceny skupu owoców przemysłowych jabłek, wiśni i truskawki pokrywały koszty produkcji zaledwie w 50%. Opłacalna była produkcja owoców maliny i porzeczki czarnej zarówno przemysłowych, jak i deserowych oraz deserowych owoców truskawki, wiśni i części jabłek.

W sezonie 2008/2009 przy wysokiej produkcji jabłek (ponad 3 mln ton) i wysokim eksporcie jabłek deserowych (ponad 800 tys. ton), ceny skupu były wyższe o 0,10-0,20 zł/kg niż w bieżącym sezonie. Wtedy za około 30-35% jabłek deserowych ceny skupu przewyższały koszty produkcji, w tym sezonie ten procent może się wahać od 20-25% przy zbiorach jabłek w 2009 roku 2,6-2,7 mln ton. Eksport jabłek deserowych może nie przekroczyć 500 tys. ton. Główną przyczyną to zbyt duży udział jabłek niskiej jakości oraz konkurencja na rynku rosyjskim ze strony krajów zachodniej Europy i południowej półkuli. W okresie wiosennym bieżącego roku znaczna część przechowywanych jabłek, ze względu na jakość, nie nadaje się do spożycia w stanie świeżym, a tym bardziej na eksport. Nadal w Polsce najniższe są ceny detaliczne w kraju i na eksport do różnych krajów.

Bardzo wiele gospodarstw produkujących przemysłowe jabłka, wiśnie i truskawki jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Niektórym grozi bankructwo. Od wielu już lat po raz pierwszy zarysowuje się **kryzys w polskim sadownictwie**. Jaka może być jego skala, spróbujemy ocenić po skończonym sezonie sprzedaży jabłek.

Podczas posiedzenia przedstawiono różne zdania co do wielkości przechowywanych jabłek. Na dzień 20 marca br., zdaniem E. Makosza, zapasy samych jabłek deserowych wynosiły 250 tys. ton (więcej o 85 tys. ton niż w marcu 2008 roku), zaś zdaniem P. Trojanowicza około 500 tys. ton wszystkich jabłek. Możliwe, że zostaną sprzedane wszystkie jabłka w kraju i zagranicą, ale tylko wysokiej jakości. Późną wiosną cena skupu może być nieco wyższa, niż w miesiącu marcu, gdzie wahała się od 0,60 zł/kg (Idared) do 1,20 odmian Golden Delicious i Gala. Na rynku rosyjskim spada zainteresowanie jabłkami odmiany Idared. Część przechowywanych jabłek, bardzo niskiej jakości (plamy gnilne, przejrzale), nie znajdzie nabywców.

Prognozy na nadchodzący sezon

Sadownictwo

Z informacji przedstawionych przez P. Trojanowicza i dr B. Nosecką wynika, że w kraju nie ma większych zapasów koncentratów i mrożonek owocowych. Istniejące zostaną sprzedane, ale po niższych cenach, niż w ubiegłym sezonie. Główny powód to niższy popyt na te produkty ze strony zagranicznych importerów. Istotnie niższy był eksport mrożonek, zwłaszcza owoców maliny. Niski stan zapasów wcale nie oznacza łatwiejszego zbytu i wyższych cen skupu w nadchodzącym sezonie. Nie zanotowano istotnych szkód mrozowych na uprawach sadowniczych w kraju. Niewielkie szkody na drzewach i krzewach nie powinny mieć wpływu na wielkość zbiorów owoców w bieżącym roku. Należy się spodziewać dalszego karczowania drzew wiśni. Jeśli będą korzystne warunki do rozwoju chorób, wielu sadownikom może nie wystarczyć pieniędzy na zakup fungicydów.

Warzywnictwo polowe

Zdaniem K. Pytkowskiego niewielkie są zapasy świeżej marchwi i cebuli. Brak zapasów pozostałych gatunków warzyw. Nie ma także większych zapasów mrożonek warzywnych, były także niższe ich ceny zbytu w eksporcie, o czym informowała dr B. Nosecka. Specjaliści znający problemy uprawy warzyw polowych przewidują w tym roku wzrost powierzchni uprawy cebuli, ogórków, porów i buraków ćwikłowych, zaś spadek powierzchni selerów, pomidorów, letnich odmian kapusty i papryki w uprawie polowej, a wzrost pod osłonami.

Przemysł owocowo-warzywny

Ze względu na niższy popyt, a przede wszystkim niższe ceny zbytu koncentratów i mrożonek owocowych, wiele zakładów przetwórstwa owocowego ma poważne problemy finansowe. Także niektórym grozi bankructwo, zwłaszcza tym, które produkują koncentraty. Należy jednak podkreślić, że w trudniejszej sytuacji są producenci, których owoce wykorzystuje się do produkcji koncentratów. Przykładem mogą być jabłka i koncentrat jabłkowy. Jesienią 2009 roku cena zbytu koncentratu wahała się od 0,60 do 0,65 eur/kg, w połowie marca br. 0,73 – 0,75 eur/kg, a obecnie już około 0,80 eur/kg z dalszą tendencją wzrostową. Przy cenie jabłek przemysłowych 0,20 zł/kg, produkcja koncentratu jest opłacalna przy cenie zbytu 0,65 – 0,70 eur/kg. Za znaczną ilość jabłek cena na tzw. rampie wahała się od 0,15 – 0,18 zł/kg. Wtedy produkcja koncentratu była opłacalna przy cenie od 0,58 do 0,65 eur/kg. Przy wymienionych cenach skupu jabłek nigdy nie była opłacalna produkcja jabłek przemysłowych.

Wobec niskiej opłacalności produkcji kilku gatunków owoców przemysłowych już teraz trzeba się spodziewać spadku ich podaży do zakładów przetwórczych. W związku z tym już teraz winno się czynić starania, aby w najbliższej przyszłości mieć potrzebny surowiec. Potrzebna jest partnerska współpraca o zdecydowanie szerszym zakresie. Mówi się o potrzebie zakładania grup producentów, ale na razie się tylko mówi i niewiele robi w tym zakresie.

Problemy wymagające dyskusji i rozwiązania w najbliższym czasie

Jednym z najważniejszych problemów w polskim sadownictwie to wysoki **udział owoców niskiej jakości**, zwłaszcza jabłek. Ma to zasadniczy wpływ na wielkość eksportu i spożycie owoców w kraju. W związku z tym, jeszcze bardziej niż do tej pory, trzeba informować producentów o celowości i opłacalności produkcji owoców wysokiej jakości.

Ocena **wielkości produkcji owoców** dostosowana do potrzeb rynku krajowego i zagranicznego. Potrzebne są przybliżone potrzeby surowcowe krajowego przemysłu owocowo-warzywnego. O wielkości produkcji gwarantującej zbyt i opłacalność, o potrzebach przemysłu przetwórczego trzeba na bieżąco informować branżę sadowniczą i przetwórstwa owocowego.

Kolejnym problemem wymagającym dyskusji jest kwestia czy w najbliższych latach **utrzymać obecny wysoki poziom produkcji** owoców w naszym kraju. Produkujemy dużo, ale przy bardzo niskich cenach zbytu, często poniżej kosztów produkcji. Jak długo polski producent może produkować poniżej kosztów produkcji? Jeśli w takiej sytuacji chcemy utrzymać wysoką produkcję i czekać „na lepsze czasy”, potrzebna będzie pomoc ze strony naszego państwa, a nawet Komisji Europejskiej. Wątpliwe są szanse na taka pomoc. Dlatego lepiej „mniej, a lepiej produkować”. Problem wymaga dyskusji w gronie producentów, handlowców, przetwórców oraz kompetentnych władz.

Z informacją o potrzebach surowcowych mogą być ściśle związane tzw. **przedsezonowe spotkania**, głównie producentów owoców i przetworów owocowych. Wstępne rozeznanie problemu może ułatwić późniejsze zagospodarowanie owoców oraz zbytu przetworów po opłacalnych cenach. Komitet jest współorganizatorem takiego spotkania dla producentów i przetwórców wiśni w dniu 27 czerwca br. w Tarczynie.

Zdaniem, nie tylko Członków Komitetu, jest utrzymanie dotychczasowej **struktury handlu detalicznego** owocami i warzywami. Targowiska i stragany winny stanowić około 40% ogólnego obrotu świeżymi owocami i warzywami, małe sklepy osiedlowe 20%, rynki hurtowe 10%, sklepy sieci wielkopowierzchniowych 30%. O celowości utrzymania tej struktury oraz obniżenie opłat targowych opracowano opinię Komitetu z prośbą o jej zatwierdzenie.

W zagospodarowaniu owoców i warzyw ważną rolę odgrywają krajowe **rynki hurtowe**. Należy utrzymać dotychczasową formę ich działalności. Wystosowano specjalny apel do zarządów rynków hurtowych, m.in. o obniżenie opłat dla producentów sprzedających swoje owoce i warzywa na rynku.

Spada spożycie owoców, zwłaszcza jabłek, z około 25 do 16,2 kg/mieszkańca w 2009 roku, czyli o 340 tys. ton. Konieczny jest wzrost spożycia jabłek w najbliższych latach co najmniej o 2 kg/mieszkańca, czyli o prawie 80 tys. ton. Taki poziom spożycia jest możliwy przez ofertę jabłek wysokiej jakości, a przede wszystkim przez aktywną promocję spożycia jabłek

w kraju. W zakresie promocji spożycia jabłek działania podjęło Towarzystwo Rozwoju Sadów Karłowych.

Nadal niski jest **poziom zorganizowania producentów** owoców i warzyw w grupach i organizacjach. Aktualnie jest 25 uznanych organizacji owoców i warzyw, zrzeszających około 2000 producentów. Grup wstępnie uznanych jest 149, w tym z obrotem owocami i warzywami 73, samymi owocami 31, samymi warzywami 27, a grzybami uprawnymi 18. W tych grupach zrzeszonych jest 2918 producentów, w tym 2024 owoców i warzyw, samych owoców 600, samych warzyw 152, a grzybów 142. Razem w grupach i organizacjach zrzeszonych jest około 5000 producentów owoców, warzyw i grzybów. Stanowi to najwyżej 5% producentów z produkcją towarową na dobrym poziomie. Warto jeszcze dodać, że na jedną uznaną organizację przypada 80 członków, w tym na 149 wstępnie uznanych grup średnio 20 członków, na grupy owoców i warzyw 28 członków, samych owoców 19, samych warzyw 6, a grzybów 8 członków. Bardzo małe są grupy producentów warzyw i grzybów. Takie wielkości grup nie mają większych szans na ciągłość dostaw i opłacalny eksport swoich produktów. Wskazane jest łączenie się kilku, a nawet kilkunastu większych grup w jedną, dużą organizację, która będzie miała największe szanse na opłacalny eksport owoców, warzyw czy grzybów. Trzeba jeszcze bardziej uświadamiać pozostałych producentów, iż opłaca się być członkiem grupy i organizacji producentów. Do tego mamy wiele dobrych krajowych przykładów.

Kolejny ważny problem w krajowym sadownictwie, warzywnictwie i przetwórstwie owocowo-warzywnym to **pozostałości pestycydów i ograniczenie liczby pestycydów w ogrodnictwie**. Dla naszego sadownictwa i warzywnictwa szczególnym problemem jest wycofanie z obrotu wielu skutecznych pestycydów. W wielu przypadkach utrudnia to skuteczną walkę ze szkodnikami (wielkopąkowiec porzeczkowy) czy chorobami. Dlatego też nasz Komitet bardzo popiera działalność w zakresie co najmniej opóźnienia okresu wycofania pestycydów prowadzonych przez Komitet ds. Ochrony Roślin, Departament Hodowli i Ochrony Roślin, Instytut Sadownictwa i Kwiaciarnictwa oraz Instytut Warzywnictwa w Skierniewicach.

W Polsce będzie wrastała **ekologiczna produkcja owoców i warzyw**. Wzrost zależał będzie od zapotrzebowania na te produkty oraz opłacalności ich produkcji.

Problemem trwającym od wielu lat, zwłaszcza w obrocie owocami i przetwórstwie jest **„polsko-polska” konkurencja**. Konieczne jest podjęcie działań ograniczających tę kwestię. W sprawnym eksporcie dużych ilości, nie tylko owoców, bardzo potrzebne są silne organizacje reprezentujące kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu producentów owoców i warzyw. Pierwsze próby powołania takiej organizacji się nie powiodły. Konieczne trzeba podjąć nową próbę, jeśli chcemy być pewnym partnerem dla importerów. Jest to sposób na ograniczenie „polsko-polskiej” konkurencji. W innych krajach koncentruje się dostawy owoców, a we Francji, Włoszech i Hiszpanii branże ogrodnicze się między sobą porozumiewają odnośnie handlu i zabezpieczenia interesów producentów.

Na posiedzeniu w dniu 26 marca br. po raz pierwszy udział wzięł nowy członek naszego Komitetu „Stowarzyszenie Branży Grzybów Uprawnych”. Zarząd tego Stowarzyszenia przedstawił m.in. wielkość produkcji grzybów uprawnych w Polsce, która wynosi około 240 tys. ton i stanowi 25% produkcji w całej Unii Europejskiej. Tylko w Holandii jest nieco wyższa produkcja – 253 tys. ton. W Polsce niskie jest spożycie grzybów uprawnych, zaledwie 30% średniego spożycia w Europie. W związku z tym Stowarzyszenie złożyło wnioski na sfinansowanie promocji spożycia grzybów w naszym kraju. Członkowie Komitetu bardzo poparli ten wniosek.

Członkowie Komitetu wraz z Zespołem Zadaniowym liczą 27 osób. Jest to grono specjalistów i ekspertów z branży sadowniczej, warzywniczej, grzybowej i przemysłu owocowo-warzywnego. Reprezentują wszystkie ważne organizacje ogrodnicze, grzybowe i przemysłu owocowo-warzywnego. Jak na razie jest jedynym tak dużym gronem specjalistów, które na swoich posiedzeniach na bieżąco omawia ważne problemy wspomnianych branż. Na podstawie dyskusji opracowuje się wnioski, zarówno dla naszych władz, jak i Komisji Europejskiej. O swojej działalności na bieżąco informuje się kierownictwo resortu rolnictwa oraz branżę ogrodniczą i przetwórstwa owocowo-warzywnego. Naszą działalność można by poprawić przez uzyskanie informacji np. z resortu rolnictwa, jakie podejmuje działania czy udziela informacji dla Komisji Europejskiej i jakie stamtąd otrzymuje. Wobec narastających trudności w produkcji ogrodniczej i przetwórstwie owocowo-warzywnym może zająć potrzeba złożenia stosownej informacji w Komisji Europejskiej i COPA - COGECCA o sytuacji w naszym ogrodnictwie i przetwórstwie z propozycjami wyjścia z trudnego okresu, m.in. przy pomocy Komisji Europejskiej.

Warszawa, 28 kwietnia 2010 r.

Eberhard Makosz